Nro. 70.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 31. Sierpnia 1813.

Wiadomości kraiowe.

Z Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy Galicyyski wydał następuiące pismo okólne, które w urzędowém tłomaczeniu umieszczamy:

Aby wszelkiemu zabraknieniu strzelb woyskowych ile możności zapobiedz, podaie się na mocy Dekretu prezydyalnego Kancelaryi nadworney na dniu 2. Sierpnia r. b. zapadłego, to co następuie, do powszechnéy wiadomości:

Każdy, kto większy lub mnieyszy zapas, albo też poiedyńcze tylko sztuki strzelb kalibru woyskowego (strzelby komisne) posiada, i onych dla publiczney służby nie potrzebuie, ma w pierwszym razie o całym swoim zapasie, a w drugim, o posiadaiącey poiedyńczéy strzelbie, swoiey Zwierzchności mieyscowéy pod karą skonfiskowania w 8miu dniach po obwieszczeniu tego rozporządzenia donieść. Zwierzchności zaś mieyscowe, maią ze swoiey strony doniesione im strzelby niezwłocznie zbiérać, wykaz onych sporządzić, w którym imiona Właścicielów strzelb odebranych zapisane bydź powinny, i zebrane strzelby wraz z sporządzonym wykazem do przyzwoitego K. Urzędu Cyrkularnego odstawić, który takowe nayblizszéy Komendzie woyskowéy dla zrewidowania onych użyteczności odda. Za strzelby do użytku woyskowego zdatne, będzie Właścicielóm podług słusznego szacónku wynagrodzono; te zaś, które do tego zamiaru za niezdatne uznane zostaną, będą nazad powrócone. We Lwowie dnia 13go Sierpnia 1813.

Przez ciągłe od dni kilku dészczowe ulewy, zerwało się 5 znakomitych stawów w Państwie kameralnem Jaworowskiém, Cyrkule Przemyskim. Toż samo i staw Jaworowski zerwał się d. 26. b. m. między 3cią i 4tą godziną zrana w przestrzeni blisko 45ciu sążni od wielkiey śluzy aż do brzegu z z taką gwałtownością, że powódź 5 przyległych domów ze stodołami, stayniami i ziemią pożarła. Przedmieście Groble, liczące 120 domów, zostało całkiem, a wielkie, półtory mili długie przedmieście, maiące 590 domów, po naywiększéy części wodą zalane. Wczesnemu iedynie ostrzeżeniu i przedsięwziętym według możności przygotowaniom do ratunku podziękować należy, że kilka tysięcy ludzi wybawiono od śmierci. Ieszcze cała okolica równa się iezioru, i zatrudniaią się ciągle ratowaniem ludzi, którzy się na drzewa, lub też na niedostępne wodzie mieysca schronili. — Także i pod Radymnem (równie w Cyrkule Przemyskim) miał wylać San i zburzyć cały most łyżwowy.

Z wielu mieysc przychodzą ciągle doniesienia o powodzi i spustoszeniach, będących skutkiem ustawicznego prawie dészczu. Pod Rzeszowem tak dalece d. 25. b. m. wezbrała Wisłoka, iż według powieści naystarszego człowieka, od lat 45ciu nigdy tak wysoką nie była. Pomimo wszelkich zabiegów nie można było mostu tamteyszego ocalić; zerwała go całkiem powódź tegoż samego dnia o godzinie 10téy. Wielka wysokość wody sprawiła to, że przez kilka dni wszelki między obydwoma brzegami rzéki téy związek, stał się niepodobnym. Głoszą, że oprócz tego mostu, więcey ieszcze mostów na głównym gościńcu Wiedeńskim zerwała woda *(Temu to przypadkowi nienadeyście poczt przypisać należy)*.

Z Pragi d. 16. Sierpnia. — Gazeta tuteysza zawiéra co następuie:

„Od dnia wczorayszego ma główne miasto nasze szczęście oglądania w murach swo-

ich N. Cesarza i Króla, naszego nayukochańszego Monarchy."

„Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiążę Ferdynand, Ich Cesarzowicowskie Wysokości WW. Xiężnicki Rossyyskie dziedziczna Xiężna Weimarska i Xiężna Oldenburgska, przyiechali tu także; nadciągnęło tu oraz kilka oddziałów Ces. Austryackich gwardyi."

„N. Cesarz Rossyyski przyiechał tu wczorayszego wieczora o godz. 8méy. N. Cesarz, Pan nasz naymiłościwszy, pośpieszył naprzeciw okazałemu Gościowi swoiemu za pierwszą o przybyciu iego odebraną wiadomością."

„Oba NN. Monarchowie spotkali się pod bramą mieyską, wysiedli ze swoich poiazdów, i uściskali się iak nayserdeczniéy wśród radośnych okrzyków niezliczonego mnóstwa Ludu; iechali potém przez oświecone dobrowolnie przez mieszkańców ulice do zamku Cesarskiego leżącego na Hradszynie, gdzie Monarcha nasz Cesarza Rossyyskiego do przygotowanych dla niego pokoiów zaprowadził, i pół godziny z nim się zabawiał. W krótce potém odwiedził nawzaiem N. Cesarz Rossyyski naszego N. Cesarza, poczém oba Monarchowie iedli wieczerza z Ich Cesarzowicowskiemi Wysokościani WW. Xiężniczkami."

„Dziś wyiechali z tąd oba NN. Cesarze dla oglądania wóysk, stoiących w okolicy tuteyszéy. NN. Panowie zaszczycą tego wieczora teatr swoią obecnością."

„Dziś spodziéwanym tu także N. Król Pruski."

„Akredytowany dotychczas przy Dworze Wiédeńskim Ces. Francuzki Ambassador, Hrabia Narbonne, wyiechał z tąd dnia onegdayszego w południe."

Z Gracu dnia 4. *Sierpnia.* — Gazeta dzisieysza zawiéra co następuie: „Opisuiemy niniejszém chwalebny dowód miłości braterskiéy w dobrowolném poświęceniu się usłudzę Oyczyzny. Józef August Dirnböck, syn iednego mieszczanina i Professyonista w Gracu, odwiedził brata swoiego Franciszka Xawerego, który służy w woysku iako strzelec w korpusie W. Podpułkownika Barona Göldling. Szlachetne obchodzenie się, iakiego brat ten równie ze wszystkimi żołnierzami od tego szanownego Officera sztabowego doznaie, ukontentowanie brata iego i pragnienie nie opuszczania go i dzielenia po bratersku z nim losu, skłoniły go do zaniechania professyi i do przystania *ex propriis* za Kadeta do rzeczonego strzeleckiego korpusu. Oby ten dowód miłości braterskiéy, okazuiący się w poświęceniu się z sercem wysokiém Oyczyznie, znalazł wszędzie naśladowców, albowiem wszyscy Synowie Oyczyzny są Braćmi, których połączeniu się błogosławi Oyczyzna i nasze poważenie!"

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Gazeta Wiédeńska zawiéra co następuie:

Dnia 28. Lipca przybyło do Strassburga 5000 żołnierzy, którzy iuż ciągnęli do korpusu Marszałka Augereau, ale za odebranym rozkazem, na powrót śpiesznym pochodem do granic Hiszpańskich zmierzaią. Dodano téy kolumnie dwie kompaniie artyleryi pieszéy, a ze zbroiowni Strassburskiéy, 6 dział, 4 granatników i 10 wozów amunicyynych. Zapowiedziano także kilka znacznych przechodów wóysk, które równie tym samym udadzą się kierónkiem.

Król Hiszpański Józef, przybył na początku Sierpnia do zamku swego Mortfontaine, odległego o 4 mile od Paryża i będącego zwykłém siedliskiem Królowéy i obiedwóch Królewien.

Prezydent miasta Hamburga uwiadomił przez publicznie poprzybiiane obwieszenie, iż warownie na około miasta o 100 sążni rosprzestrzenione, i do 20. Sierpnia ukończone bydź muszą.

Związek Reński.

Gazeta Wiédeńska zawiéra co następuie:

Według doniesień z Drezna pod d. 6. Sierpnia wyprzątniono tam zupełnie szpitale; podobnież Intendenturę i Urzędy woyskowe w tył do Lipska przeniesiono. Głoszono, że gwardye miały d. 10. Sierpnia wyruszyć na mieysca dalszego swoiego przeznaczenia.

Przybyły d. 8. Sierpnia do Monachiium goniec, doniósł o bliskiém przybyciu iadącego do woyska Francuzkiego Króla Jmci Neapolitańskiego, które w saméy rzeczy d. 10. Sierpnia nastąpiło. Monarcha ten udał się zaraz w dalszą drogę do Drezna.

Nad teraźnieyszym stanem Saxonii czytamy w publicznych pismach Austryackich następuiący, z Gazet Berlińskich wyięty artykuł:

„Kto widział Drezno na początku roku teraźnieyszego, gdyby ie teraz uyrzał, niepoznałby go więcéy. Zniesione od roku 1809 warownie, założono po części na nowo, a mianowicie na prawym brzegu Elby. Od 8miu do 8miu dni spędzano włościan do sypania szańców z dalekich okolic; musieli oni od godziny 5téy zrana aż do godziny 8méy w wieczór pracować, i dostawali codziennie 6 srébrnych groszy (22 1/2 kraycarów). Na początku Lipca wzniosły się warownie Nowego Miasta (Neustadt) do znaczney wysokości. Nie brakuie im nic, iak tylko széroko murowana fossa na około miasta, która nie tak łatwo stanąć może. Tymczasem opasano miasto fossą i palisadami grubości człowieka. Warownie zewnętrzne podwóynym rzędem palisad są umocnione. U białéy i czarnéy bramy posuniono szańce aż na pola, i zatarassowano drogi. Robotami temi zarządzali wspólnie Francuzcy i Sascy Officerowie inżynieryi. Obadwa mosty na łyżwach po prawéy i lewéy stronie wielkiego kamiennego mostu pod Dreznem, stoią dotąd i służą po naywiększéy części dla przechodu podwód woyskowych. Przeyście przez część mostu Elby, wysadzonego w powietrze, zrobiono iuż za pomocą 7miu kobylnic (iakich używaią do rusztowania), na których belki podłużne, a na tych pokładziono dyle. Za każdym krokiem wzrusza się cała ta część mostu. Chociaż naycięższe bryki i działa przeżeń przechodziły, przecież dotąd żadnego nie było przypadku. Naywiększy panuie porządek. Sascy żandarmy i grenadyery czuwaią nad tém pilnie, ażeby każdy ieździec bez względu na osobę zsiadłszy z konia pieszo go przeprowadzał a że ten z potrzeby zrobiony most waższy iest, aniżeli kamienny, nie mogą się zatém dwa wozy spotkać i ziechać z sobą. Iak słychać ma bydź zrobiony most wiszący dla uprzątnienia niezmierney ilości rumu i założenia mostu kamiennego. Łata iednak upłyną, nim to przyyydzie do skutku; filar ten bowiem aż w grunçie swego sklepienia iest wzruszony, a wymurowanie onegeż wymagałoby niezmiernych kosztów i mozoły. Szczęśliwym trafem nie poniosło Drezno szkody ani w domach, ani w ulicach, chociaż przez dwa dni do niego strzelano, i chociaż kule Rossyyskie ze wszech stron przez Elbę latały. Kwaterunek woyskowy iest uciążliwy. Jeżeli obecność iest przykra, tedy widoki na przysłość daleko ieszcze są smutnieysze. Można rachować, iż w Saxonii iedna trzecia część zbioru zepsuta i niedoyrzała spotrzebowaną została. Tylko bardzo obfite żniwo może równowagę przywrócić. Całe trzody karmnego i pociągowego bydła strawione. Stan bydła zwolna tylko przywrócony bydź może, bydło robocze wiele ucierpiało, nawozu brakować będzie, a żniwa roku 1814go tylko szczupło wypaśdź mogą. Lasy przerzadziły się przez koczowania, palisady i inne potrzeby. Saxoniia musiała całą spustoszoną i wyssaną Luzacyę (gdzie więcéy iak 40 wsi w perzynę obrócono) i do tego ieszcze woysko opatrywać. Spław na Elbie wielkim podlega trudnościóm, bo kilkaset czółen zniszczono. Do innych niedostatków przyłącza się i niedostatek pieniędzy. Iedynie tylko pokóy i długa spokoyność mogą Saxoniię, która i tak od lat 60 zadane czuie ieszcze rany, od zguby ocalić.“

Nowsze wiadomości z Saxonii w Wiédeńskiéy Gazecie pod d. 17. Sierpnia zawieraią co następuie:

Żniwo zaczęło się od kilku niedziel pod wróżbą bardzo szczęśliwego zbioru. W samych okolicach Kraiu Miśniyskiego, który woyna dotknęła, przewyższa zbiór wszelkie nadzieie; a w okolicy Lomatsch, tym to szpiklerzu Miśnii, wybuiało naypięknieysze zboże po polach, którego kłosy równaią się wysokości człeka i ważnem napełnione są ziarnem. Przywodzą w dowód rzadkiéy wydatności, że w okolicach Drezna z 50 snopków namłócono przeszło 4 szeflów (korcy) żyta, gdy właściwie 3 szefle iuż dobrym są zbiorem. Równie i pogoda, która wprawdzie nie iest zawsze stałą, sprzyiała dotąd żniwóm Dodawszy teraz do tego szczęśliwego plonu obfitą ilość owoców i latorosli w nizinach i na wzgórkach od słońca oświeconych po brzegach Elby, zdaie się, iż sprawdza się to przysłowie: Ogień z woyną, błogosławi Bóg ręką hoyną! Przy nadzwyczaynie pomnożonéy ilości konsumentów, którzy w mieście i w okolicach onegoż w tak mnogiéy skupieni są liczbie, przecież cena żywności i samych tak obficie zrodzonych owoców, nie iest nader wysoka. Długi pobyt główney kwatéry wprowadził między mieszkańców Drezna, bawiących się professyą, wiele pieniędzy w obbieg.

Prócz tego zawiéra Gazeta Wiédeńska z Drezna pod d. 5. Sierpnia następuiącą wiadomość: „Wczoray zrana koło godziny rotéy

powrócił Cesarz Francuzów ze swoiéy podróży z Moguncyi i razem z Xięciem Neufchatelskim. Już czynią przygotowania do obchodzenia uroczystości urodzin Napoleona która tu i w całém woysku dnia 10go już ma nastąpić; ponieważ, iak mówią, przed dniem 15. Sierpnia ma Cesarz opuścić Drezno. Mowią także, że aktorowie Francuzcy w następuiących dniach ostatnią dadzą reprezentacyę."

Xięstwo Warszawskie.

Gazeta Korrespondenta Warszawskiego pod d. 17. Sierpnia, umieściła następuiący artykuł z Warszawy:

„Przechody wóysk Rossyyskich dotąd trwaią. Dnia 14. b. m. przechodziła artylerya konna, niemniéy przewożono pontony; dnia 16. przechodziła piechota."

„Donoszą z Płocka, iż przez to miasto przechodzą oddziały woyska Rossyyskiego rozmaitéy broni, dążące ku głównemu woysku."

List ieden pisany od granicy Xięstwa Warszawskiego pod d. 24. Sierpnia, donosi co następuie: „Przechód wóysk Rossyyskich przez Departament Lubelski trwa ciągle. Dnia 19go przechodziły przez Lublin różne oddziały należące do korpusu Jen. Tołstoy, a na dzień 21wszy spodziewanym był w Lublinie korpus odwodowy Jen. Essena."

„W Xięstwie Warszawskiém stanie odwodowe woysko Rossyyskie, które oprócz gwardyi Imperatorskiéy, z czterech osobnych korpusów i iednéy dywizyi iazdy składać się będzie. Ma ona przeszło 300 dział; właściwéy siły onegoż nie można wprawdzie dokładnie podadź; według iednych wiadomości ma ono 200,000, a według drugich 100,000 ludzi wynosić, i 40,000 mieć koni. Mówią, że dla woyska tego potrzeba 160,000 czetwerni (280,000 korcy) mąki."

Teatr Woyny.

Dostrzegacz Austryacki pod d. 19. Sierpnia, zawiéra następuiący artykuł:

„Przy ponowieniu wielkiéy, roku zeszłego rozpoczętéy walki, w którą się Austrya przez nie udanie się swoich o pokóy usiłowań uwikłaną widzi, nader interessuiącą iest rzeczą oznaczyć prawdziwe przyczyny, zamiar i spodziéwane wypadki onéyże."

„Ieżeli wybuchnięte od czasu Francuzkiéy rewolucyi woyny poiedyńczych lub sprzymierzonych Państw przeciw Francyi, powstały z uczucia bezpośredniego ucisku, z grożących niebezpieczeństwem Mocarstwa tegoż środków i innych podobnych przyczyn; ieżeli też przyczyny po naywiększéy części teraźnieyszą także sprowadziły woynę, tedy rozpoczęcie oneyże z innego ieszcze względu zważoném bydź musi. Ani namiętność, ni też chęć powiększenia się któregokolwiek bądź sprzymierzonego Mocarstwa — lecz wynikłe z nader smutnego przekonania doświadczenie o niepodobieństwie przywrócenia pokoiu w teraźnieyszym momencie, podało na nowo w ręce ich oręż."

„Pokoiu mogły one i mogą ciągle szukać w takim tylko stanie rzeczy, który przez stosónkowy podział sił, zapewnia każdemu Mocarstwu bezpieczeństwo i niepodległość wewnątrz, a wolne działanie zewnątrz, niezbędne dla politycznego bytu iego; który rękoymię spokoyności składa iako nienaruszoną świętość w ręce wszystkich i broni całego związku Państw od zburzenia, będącego koniecznym skutkiem uciskaiącéy Jednego przemocy. Francya przyznała się w powtórzonych oświadczeniach do zamiaru utrzymania téy przewagi; iuż to samo wyznanie, sprzeciwiaiące się prawóm każdego z osobna większego lub mnieyszego Państwa do nieograniczonego używania wolności i niepodległości swoiéy, iest dla wszystkich Mocarstw sprawiedliwym do woyny powodem."

„Wysoki ponowionéy teraz walki zamiar, nie iest obcym interessowi żadnego Europeyskiego Mocarstwa; każdy Władzca dawnych lub nowych Monarchii, każdy niepodległy Naród, iest Sprzymierzeńcem Mocarstw, uzbroionych dla powszechnego dobra; każdy spodziéwać się ma ustalenia swoiego prawego posiadania po pomyslności ich usiłowań, zaś uiarzmienia i zniszczenia po nieudaniu się onychże."

„Ieżeli czysty zawsze i szlachetny zamiar Mocarstw walczących o szczęście i wolność świata, we wcześnieyszych przedsięwzięciach onychże dawał prawo do nayświetnieyszych nadziei, tedy teraz w obecnych okolicznościach z wesołą ufnością ostatecznego spełnienia onychże spodziéwać się możemy. Przekonanie o konieczności nowo zaczętego boiu, iako iedynego pozostałego środka do tego wyniosłego zamiaru, iest równie żywém we wszystkich Mocarstwach, będących uczestnikami onegoż; równe życzenia i zamiary skoiarzyły ten nierozerwany węzeł, w któ-

rym każdy w dobru wszystkich, własne swoie upatruie dobro. Każdy z sprzymierzonych Monarchów uznał równym sposobem w duchu potrzebę onegoż; każdy obiął całém sercem dobroczynny iego zamiar."

„Nie iednostronnemi zamiary, nie namową i obcym wpływem, — lecz z równego przekonania i uczucia skoiarzono związek, który tak trwałym będzie, iak niezmiennym iest charakter okazałych Uczestników onegoż."

„W wesołych widokach rozpoczyna się dla Austryi, iak i dla Sprzymierzeńców onéyże walka ta o spokoyność i niepodległość. W żadnéy z poprzedzaiących woien, począwszy od r. 1792go, nie spostrzeżono na placu boiu połączonych razem sił Austryi, Rossyi i Prus; potężny ten związek staie się ieszcze mocnieyszym przez współdziałanie Szwecyi, gdy tymczasem Anglicy, Hiszpanie i Portugalczycy pokonywaią część potęgi Francyi, na granicach oneyże. Woyna ta (ieżeli Opatrzność pobłogosławi usiłowaniom szlachetnych naszych Monarchów) nie ukończy się bez przystępu innych, równémże życzeniem ożywionych Mocarstw."

„Ieżeli połączenie tak wielkich sił walczących, we względzie liczby stoiących przeciw nieprzyiacielowi Rycerzy zupełnie nas uspokaia, tedy ufność nasza w szczęśliwém skutku, maiącym nastąpić przez bohaterską odwagę i gorliwość zapalaiącą walczących w téy świętéy sprawie, wniesie się do nayzupełnieyszego przekonania."

„Pokóy, trwały pokóy, ugruntowany na wolności i niepodległości każdego Państwa, iest tego wielkiego związku ostatnim celem. Za zdobycie i powiększenie się, żaden świętego tego związku Uczestnik nie dobył oręża; lecz dla zapewnienia swym Ludóm naywyższego dobra, postanowili żądać od nich ofiary sił ich i współdziałania. Ludy słuchać będą tego wezwania, a połączone z Nayiaśnieyszymi Monarchami swoimi dobiią się tego stanu, który zachowa ie i pokolenia ich od powrotu klęsk, które szczęście i spokoyność Współczestnych naszych tak okropnie zniszczyły."

Gazeta Wrocławska zawiéra o wypowiedzeniu rozeymu następuiące rządowe ogłoszenie:

W nocy, z dnia 10go na 11ty b. m. wypowiedziała Austrya woynę Francyi, a ze strony Rossyyskiéy i Pruskiéy wypowiedziano także w równym czasie rozeym; tak więc po upłynieniu dnia 16go b. m. rozpoczną się znowu kroki nieprzyiacielskie, ieżeli tylko nieprzyiaciel wcześniéy ieszcze zawieszenia broni nie zerwie.

Donosząc z naywyższego rozkazu podpisane woyskowe Guberniium mieszkańcom Szląska o tym ważnym wypadku, przekonaném iest na przód, że ta wiadomość zapali na nowo patryotyczną gorliwość tak dla początku iak i dalszego toczenia tego wielkiego i świętego boiu, i pomnoży wielce w świetnieyszym blasku owe szlachetne rysy zapału narodowego i poświęcenia się, które prawdziwą przychylność do Króla i Oyczyzny dowodzą.— W Frankenstein d. 15go Sierpnia 1813.

Królewsko - Woyskowe Guberniium Szląskie:

Gaudi. Merckel.

Gazeta Berlińska (Haudego i Szpenera) pod d. 17. Sierp. umieściła następuiący artykuł: „Według pewnych, nadeszłych tu wiadomości, wypowiedziała Austrya woynę Francyi w nocy z d. 10go na 11ty b. m., a Mocarstwa sprzymierzone wypowiedziały Cesarzowi Francuzów równie téyże saméy nocy rozeym; tak więc dzisiay (w dniu rocznicy śmierci wielkiego Króla Fryderyka II.) mogą rozpocząć się na wszystkich punktach kroki nieprzyiacielskie."

Taż Gazeta donosi ieszcze to:

„Dnia 10go Sierpnia odszedł ekwipaż polowy N. Króla Pruskiego do Pragi. N. Pan poiedzie tamże dnia 7go, a naypóźniey dnia 8go Sierpnia prostą drogą, dokąd także i N. Cesarz Rossyyski iuż wyiechał. W świcie N. Króla Pruskiego znayduie się Kanclerz Stanu Baron Hardenberg z częścią bióra swoiego, Jen. Knesebeck, Adjutanci służbowi, i t. d.; w świcie Cesarza Rossyyskiego znayduią się oprócz Xięcia Wołkońskiego, Newerowski, Toll i Łańskoy, Sekretarz Stanu Hrabia Nesselrode, i naczelny Dowodzca Jen. Barklay de Tolly.

Oprócz tego umieściła ieszcze pomieniona Gazeta następuiący artykuł: „Daleko większa część Rossyysko - Pruskiego woyska poszła dnia 10go Sierpnia za granicę do Czech, i połączy się z wielkiém woyskiem Austryackiém, zostaiącém pod sprawą Xięcia Schwarzenberga, tak, że Rossysko-

Prusko - Austryackie główne woysko, złożone z 250,000 ludzi, przewyższać będzie pewnie stoiące naprzeciw niemu woysko Francuzkie. Jen. Blücher ma rozkaz z Rossyysko - Pruskiém woyskiem, złożoném blisko z 70,000 ludzi, uważać stoiące w Szląsku woysko Francuzkie, które się przez to bardzo zmnieyszyło, że Napoleon odciągnął od niego znakomite korpusy, i postawił ie naprzeciw wielkiemu woysku, połączonemu na granicy Czeskiéy. Jenerał Moreau iedzie także po nastąpionym iuż odieździe N. Imperatora i N. Króla prosto do nich do Pragi; wstąpi ón w służbę Ces. Rossyyską i będzie iako Jenerał - Kwatermistrz bezpośrednie pod N. Imperatorem zostawał.

Gazety Berlińskie zawiéraią następuiącą odezwę, ogłoszoną w główney kwaterze Jenerała Hrabiego Walmoden:

Podczas nastąpionego w Lutym r. 1806go powrotu Królewsko - Niemieckiéy legii z Hannoweru przez Stade do Anglii, opuściło wielu zawerbowanych żołnierzy tegoż korpusu bez pozwolenia swoie pułki, i popełniło przez to zbrodnię zbiegostwa. Wszyscy ci więc, z których się wielu teraz w północnéy części Niemiec znayduie, wzywaią się ninieyszém, aby do swych obowiązków i pułków powracali, i przyrzeka się im z wyraźnego rozkazu Jego Królewicowskiéy Mci, Xięcia Rejenta W. Brytanii i Irlandyi, pardon zupełny, ieżeli w przeciągu 6ciu miesięcy, począwszy od dnia ninieyszego ogłoszenia, dopełnią tego wezwania. — Wszyscy powracaiący maią się w téy mierze zgłosić w jeneralskiéy kwatérze JW. Jenerała Porucznika Hrabiego Walmoden, lub też tam, gdzieby takowa przeniesioną bydź mogła, w któréy odbiorą dalsze rozkazy względem umieszczenia ich w pułku, do którego należą — W jeneralskiéy kwatérze Gradow d. 24. Czerwca 1813.

Z rozkazu Jego Królewicowskiéy Mci Xięcia Yorka, polnego Marszałka i nay wyższego Wodza Królewsko - Angielskiego woyska.

James Lyon.
Król. Angielski Jen. brygady.

Rzut oka na niektóre nayważnieysze wypadki roku 1812.

(*Ciąg dalszy.*)

Podczas, gdy się układy między Francyą i Rossyą do końca zbliżały, zaszły w innych Kraiach równie ważne zdarzenia, które działaiąc daléy razem z woyną na północy, doprowadziły rzeczy do tego stanu, iaki się nam teraz okazuie.

W Anglii po nadaremném usiłowaniu Xięcia Rejenta w celu utworzenia złożonego z różnych partyi Ministerium, i po momentalném z téy przyczyny pochodzącém wzruszeniu, okazało się znowu stałe systema. Pokazał to Rząd, że wykonywane w ciągu całéy epoki teraźnieyszéy woyny zasady, nietylko w związkach zewnętrznych, ale nawet i w urządzeniu wewnętrznem, chce iak naydzielnéy utrzymać. Wierny więc raz powziętym zasadóm ze względu na stosónki wewnętrzne, okazał to naylepiéy przez oświadczenie Xięcia Rejenta wydane d. 21. Kwietnia 1812go, które miało dowodzić, że Wyroki Berliński i Medyolanski, iako przeciwne powtórzonym twierdzeniom Rządu Stanów Ziednoczonych Ameryki, za niecofnięte uważane bydź miały. Równie dał Jego Królewicowska Mość do poznania, iż tak długo rozkazy gabinetowe przeciw neutralnemu handlowi w swéy utrzyma mocy, dopóki zupełne, żadnéy wątpliwości niepodległe odwołanie owych Wyroków ze strony Rządu Francuzkiego nie nastąpi. 1.) Wszelkie usiłowania strony oppozycyynéy w Parlamencie względem uzyskania zniesienia rozkazów gabinetowych, i załatwienia zatargów z Amerykanami dla uniknienia nowéy woyny, były nadaremne. Niemniéy nie mogła ona dokazać tego, aby się proiekt przypuszczenia Katolików do praw utrzymał; takim więc sposobem iuż się zdawało, że Parlament zakończy swoie posiedzenia bez zdziałania naymnieyszéy zmiany, lub złagodzenia będącego systematu. Aliści niespodziany cios sprawił nowe zaburzenie, które zdawało się nayważnieysze zapowiadać skutki. Ieden złoczyńca, zwany John Belingham, zamordował d. 11. Maia pierwszego Lorda i Kanclerza Skarbu P. Spencer Perceval, właśnie w téy chwili, gdy wchodził do Izby Niższéy. 2.) Po przedsięwziętym z zabóycą

---

1) *Oświadczenie to umieszczone iest w Nrach 44tym i 45tym przeszłoroczney Gazety naszéy.*

2) *Opisanie tego zdarzenia zawarte iest w Nrze 49tym przeszłoroczny Gazety naszéy na stronnicy 401, 402 i 403.*

wywodzie słownym okazało się, iż takowy powodowany zemstą prywatną za niedopięcie roszczonych swoich do Rządu pretensyi, tę szkaradną popełnił zbrodnię. Został ón d. 15. Maia wyrokiem Sądu Old-Bailly na śmierć skazany, a 18go stracony. 3.)

Perceval wswoim krótkim zawodzie Ministrostwa, nie okazawszy nawet wrosprawach publicznych, na wzór swych potężnych poprzedników, szczególnieyszych talentów, wzniósł się do szczytu aktualnego pierwszego Ministra. Posiadał ón zupełne zaufanie Xięcia Rejenta, który oparł się wszelkim usiłowaniom iego przeciwników względem wyrugowania go z administracyi. Śmierć iego zdawała się zrządzać przerwę, która według wszelkiego podobieństwa nie tak łatwo zapełnioną bydź mogła, i poniekąd upadkiem wszystkich iego Kollegów zagrażała. W rzeczy samey wkrótce taka nastąpiła koley, że na krótką chwilę żadnego nie było Ministeriium. Xiążę Rejent zdawał się chcieć użyć téy sposobności dla powołania niektórych znakomitych Mężów zróżnych politycznych partyi do Ministeriium. Naypiérwéy otrzymał Lord Liverpool, dotychczasowy Sekretarz Stanu w wydziale woiennym, zlecenie weyśdź naysamprzód w układy z Lordem Wellesley i Panem Canning; oba iednak wzbraniali się bydź uczestnikami administracyi. Piérwszy dla tego, że Naczelnicy pozostałych ieszcze członków dawnego Ministeriium, które utrzymane bydź miały, swoiego systematu tak względem Katolików, iak i sposobu prowadzenia woyny na Półwyspie odstąpić nie chcieli; drugi zaś tylko dla piérwszéy przyczyny. Godną uwagi rzeczą będzie zawsze dla Polityka, że w tych piérwszych usiłowaniach Xięcia Rejenta nie zważano na oppozycyę. Na uczynione bowiem przez Lorda Wellesléy i Pana Canning do Lorda Liverpool zapytanie, czyliby niektóre ich współczłonki do Ministeriium razem z nimi wniyśdź miały, odpowiedział ostatni, iż względem tego nic mu nie polecono; było to więc dowodem, iż Xiążę Rejent ich politycznym zasadóm nie sprzyiał. Podczas tych układów powstała w Izbie Niższéy burza przeciw reszcie Ministrów. Na wniosek Pana Steward Wortléy uchwalono d. 21. Maia 174 głosami przeciw 170, adres do Xięcia Rejenta, w którym upraszano Jego Królewicowską Mość o zmianę Ministeriium i ustanowienie dzielnéy, okolicznościóm odpowiedniéy administracyi. Xiążę odpowiedział Deputacyi oddaiącéy mu adres, iż nie omieszka życzeń Izby Niższéy iak naydokładniéy wziąć na rozwagę. Obawiaiąc się Lord Liverpool i iego Kolledzy dymissyi, złożyli dnia następuiącego urzędy swoie dobrowolnie, oświadczaiąc przytém iednak chęć pozostania tak długo na swoich mieyscach, pókiby nowa administracya zaprowadzoną nie była. Xżę Rejent przyiąwszy to złożenie, udał się bezpośrednie do Lordów Wellesley i Moira wcelu utworzenia nowego Ministeriium. Tu dopiéro okazał Xiążę zamiar przyięcia do administracyi nayznaczniéyszych członków oppozycyi; rzeczeni Panowie weszli z Lordami Grey i Grenwille w układy; lecz te usiłowania skończyły się na niczém; Oppozycya żądała przewyższaiącéy w Ministeriium liczby, przeciwnicy zaś iéy nie mogli się pogodzić między sobą, a tak nakoniec dawne Ministeriium z niektóremi tylko pozostało odmianami. Lord Liverpool 4) otrzymał iako piérwszy Lord Skarbu piérwsze w téy nowéy administracyi mieysce; iednakże urząd Kanclerza skarbowego, który Perceval razem z piérwszym urzęden piastował, oddzielono od niego; otrzymał go Pan Vansitert zdatny w rzeczach finansowych Mąż, który pod Pittem i Adingtonem z zaszczytem urząd w Skarbie sprawował. Lord Castleragh został Sekretarzem Stanu interressów zagranicznych. Lord Sidmuth (przedtém Pan Adington) otrzymał wydział spraw wewnętrznych. Lord Bathurst, Prezes bióra handlowego, został Sekretarzem woienno-osadniczego wydziału.

Jakkolwiek niemały był tryumf członków dawnego Ministeriium nad ich przeciwnikami, przecież uczynili oni piérwszy krok popularny przez zupełne zniesienie rozkazów gabinetowych przeciw neutralnemu handlowi. Stało się to albo dla pozyskania powszechnéy opinii, lub też dla tego, że większa liczba Rady taynéy dawno iuż była tego zdania, i tylko przeważaiącym Percevala wpływem w uskutecznieniu tych zamiarów przeszkodzoną była. Ten znakomity wsteczny krok w sy-

3). *Obaczyć N. 47 przeszłoroczny Gazety naszéy stronnicę 385 i 386.*

4) *W świecie politycznym dawno iuż pod imieniem* Jenkensona, *a późniéy iako Lord* Hawkesbury *znany.*

stemacie Gabinetu Angielskiego, którego się od roku 1806go względem neutralnego handlu tak stale trzymano, przyszedł do skutku dnia 23go Czerwca 1812go. Przez wydany w tymże samym dniu rozkaz gabinetowy wszystko, cokolwiek od tego czasu zwyczaiowym tak morskim, iak i blokuiącym prawom przeciwnego nakazane było, zupełnie odwołano. Za wyraźną wrzeczonym rozkazie gabinetowym przyczynę tego spoźnionego środka wyrażono, iakoby wyrok Francuzki z dnia 11go Kwietnia 1811go, którym rozporządzenia wyroku Berlińskiego i Medyolańskiego na korzyść Stanów Ziednoczonych uchylono, dopiéro w Maiu 1812go, zatem kilka dni po wyż wzmiankowaném oświadczeniu Xięcia Rejenta, sposobem autentycznym ogłoszonym został. Nazwaliśmy te środki spoźnionemi, gdyż to, do czego one dążyły, to iest umorzenie niesnasek ze Ziednoczonemi Stanami, które iuż kilka dni pierwéy, to iest d. 18. Czerwca woynę W. Brytanii wypowiedziały, bez poprzedniczego krwi rozlewu mieysca iuż mieć nie mogło.

Równie i w sprawie Katolików zdawał się okazywać łagodnieyszy myślenia sposób. W Izbie Wyższéy wyszła na wniosek Lorda Wellesley w dniu 29tym Lipca za uchwaleniem większości głosów rezolucya: „że na naypierwszém posiedzeniu parlamentowém stan Katolickich Poddanych J. K. Mci tak w W. Brytanii iako Irlandyi będących, rozważanym będzie dla przedsięwzięcia bardziéy stanowiącego i łagodnieyszego urządzenia." Tak między głosuiącymi za tą rezolucyą, iako też i sprzeciwiaiącymi się onéyże, znaydowały się niektóre członki Ministerium, co dowodzi, iż ta ważna sprawa przestała bydź sprawą Gabinetu, i tylko wolnemu naradzeniu się Reprezentantów Narodu zostawioną bydź miało. W krotce zobaczemy skutki tego piérwszego kroku. 5)

Zresztą i to przesilenie (*Crisis*) przeminęło w Anglii bez zostawienia widocznych śladów. Nowe Ministerium znalazło we wszystkiém, czego tylko do pomnożenia wewnętrznych, iak i zewnętrznych stosónków potrzebowało, naydzielnieyszą pomoc, i wkrótce udało mu się także panuiące dotąd w okolicach rękodzielnianych zamieszania zupełnie uśmierzyć."

(*Dalszy Ciąg nastąpi.*)

5) *Z udzielonych w Nrze 53cim tegoroczny Gazety naszéy wiadomości okazuie się, że uczyniona w Parlamencie Angielskim propozycya względem przypuszczenia Katolików do praw, odrzuconą została.*

Uwaga. *W załączonym do przeszłego Numeru Gazety naszéy* Manifescie N. Cesarza Austryackiego, Króla Węgierskiego i Czeskiego, *wypuszczone zostały przez wielki pospiech wtłómaczeniu tego aktu, który Redakcya Czytelnikóm téy Gazety iak nayprędzéy udzielić starała się, następuiące wyrazy: na stronnicy 1wszéy, wierszu 4tym z góry, po słowach* iedna tylko i taż sama, *dodadź należy* polityczna zasada; *na stronnicy 5téy wierszu 38mym po słowach:* radzić się będzie tylko stałego dobra Austryackiéy Monarchii *dodadź:* i Mocarstw one otaczaiących; *na stronnicy 8mey wierszu 16tym po słowie* było, *dodadź:* przez bieg tegoż Kongressu, *w wierszu za 18tym po słowach*: przez zasady i zamiary Sprzymierzeńców, *dodadź:* które N. Pan za swe własne uznał, *nakoniec zas wwierszu 30tym wypuszczono tylko w kilku exemplarzach po słowach:* wyryte iest w sercu każdego Austryaka, *to co następuie*: iak i każdego Europeyczyka, żyiącego pod iakiémkolwiek bądź panowaniem.